Oświadczenie złożone
przez senatorów
Aleksandra Szweda, Rafała Ambrozika,
Włodzimierza Bernackiego, Krzysztofa Bieńkowskiego,
Przemysława Błaszczyka, Annę Bogucką,
Jerzego Chróścikowskiego, Grzegorza Czeleja,
Wiesława Dobkowskiego, Wiktora Durlaka,
Leszka Galembę, Stanisława Gogacza,
Mieczysława Golbę, Macieja Górskiego,
Jana Hamerskiego, Józefa Jodłowskiego,
Andrzeja Kalatę, Stanisława Karczewskiego,
Marka Komorowskiego, Waldemara Kraskę,
Ryszarda Majera, Roberta Mamątowa, Marka Pęka,
Zdzisława Pupę, Jarosława Rusieckiego,
Janinę Sagatowską, Michała Seweryńskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia,
Kazimierza Wiatra i Alicję Zając
na 56. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 kwietnia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Premierze!

W związku z ostatnio ujawnioną aferą o podłożu pedofilsko-zoofilskim w Kłodzku, w którą zamieszani byli politycy Koalicji Obywatelskiej, i w związku z festiwalem przemilczeń ze strony władz Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt dzisiaj w imieniu senatorów Prawa i Sprawiedliwości złożyć skierowane do pana oświadczenie.

Zaniepokojeni mieszkańcy zgłaszają się do biur parlamentarzystów z jednym prostym pytaniem: jak to możliwe, że w Kłodzku przez lata działała osoba powiązana z Koalicją Obywatelską, podczas gdy obok rozgrywał się jeden z najbardziej potwornych dramatów ostatnich lat? Mamy konkretne fakty: 26 zarzutów, lata wykorzystywania dzieci i zwierząt, setki gigabajtów materiałów, 25 lat więzienia dla sprawcy oraz 6,5 roku dla jego byłej żony – osoby, która nie tylko nie pomogła dziecku, ale przez lata funkcjonowała w przestrzeni publicznej, była aktywna politycznie, współtworzyła lokalne zaplecze Koalicji Obywatelskiej.

Co robi dziś Koalicja Obywatelska? Odcina się, umywa ręce, udaje, że „to nie nasi". Dopiero gdy sprawa wybuchła, gdy zapadły wyroki, gdy nie dało się już nic ukryć, pojawiły się nerwowe kasowanie zdjęć, oświadczenia pisane na kolanie i polityczna panika.

Panie Premierze, to nie jest przypadek. To jest kompromitacja standardów, jakie obowiązują w pańskim środowisku. Najbardziej uderzające jest jednak coś innego, tzn. pańska reakcja. Zamiast odpowiedzi, zamiast refleksji, zamiast zwykłego „sprawdzimy, co poszło nie tak", słyszymy atak. Słyszymy, że to polityczne wykorzystywanie tragedii. To jest próba odwrócenia uwagi i zamknięcia ust tym, którzy domagają się wyjaśnień.

Tylko że mieszkańców Polski, a przede wszystkim Kłodzka, nie interesują pańskie polityczne uniki. Oni chcą wiedzieć, dlaczego reakcja Koalicji Obywatelskiej nastąpiła dopiero po wyrokach, a nie w momencie, gdy sprawa była już znana organom ścigania.

Jakie procedury weryfikacyjne obowiązują w Koalicji Obywatelskiej przy dopuszczaniu osób do działalności publicznej i kampanii wyborczych?

Czy wobec rzeczonej osoby były kiedykolwiek sygnały, zgłoszenia lub informacje, które powinny wzbudzić reakcję struktur partyjnych?

Czy po ujawnieniu sprawy przeprowadzono wewnętrzne postępowanie wyjaśniające, a jeśli tak, to jakie są jego wyniki?

Jeśli odpowiedź brzmi: nikt nic nie wiedział, to mamy do czynienia z totalną niewydolnością, a jeśli ktoś wiedział i milczał, to mamy do czynienia z czymś znacznie gorszym.

Nie da się tej sprawy zamieść pod dywan jednym zdaniem o byłych członkach. Nie da się jej zagłuszyć atakiem na opozycję. Nie da się jej przykryć PR-owym oświadczeniem. I dlatego na koniec 2 fakty, które pokazują pełną hipokryzję pańskiego środowiska.

Po pierwsze, kiedy w Polsce w 2019 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadzał zaostrzenie kar za przestępstwa seksualne wobec dzieci, Koalicja Obywatelska nie była w stanie nawet stanąć po stronie tych zmian. Nie głosowaliście, krytykowaliście, podważaliście sens zaostrzenia kar. Mówiliście, że to nic nie zmieni. Dziś widać jasno: nie tylko nie zmieniliście prawa, nie mieliście też żadnej realnej woli, żeby ten problem traktować poważnie.

Po drugie, dziś z powagą ogłasza pan powoływanie zespołów do badania afer pedofilskich w Stanach Zjednoczonych. Zajmujecie się pokazowymi tematami, budujecie polityczne narracje, organizujecie kolejne zespoły, które dobrze wyglądają na konferencjach, a w tym samym czasie tutaj, w Polsce, w Kłodzku, przez lata osoba związana z państwa środowiskiem funkcjonuje publicznie, podczas gdy obok dzieje się dramat dzieci. I nie ma żadnej reakcji, nie ma czegoś takiego, jak traktowanie tego jako realnego problemu, nie ma żadnej granicy, której nie wolno przekroczyć. Dopiero gdy sprawa trafia do mediów, gdy robi się głośno, gdy nie da się już udawać, że nic się nie dzieje, pojawiają się nagła aktywność, odcinanie się i polityczne oświadczenia. To jest właśnie państwa model działania: głośne deklaracje tam, gdzie są kamery, i cisza tam, gdzie trzeba działać naprawdę.

Dlatego pytamy wprost: czy zamierza pan dalej zajmować się politycznymi spektaklami i odwracaniem uwagi, czy w końcu odpowie pan na to, co działo się w mieście Kłodzku pod państwa politycznym parasolem?

Krzysztof Słoń
Kazimierz Wiatr
Alicja Zając

Aleksander Szwed
Rafał Ambrozik
Włodzimierz Bernacki
Krzysztof Bieńkowski
Przemysław Błaszczyk
Anna Bogucka
Jerzy Chróścikowski
Grzegorz Czelej
Wiesław Dobkowski
Wiktor Durlak
Leszek Galemba
Stanisław Gogacz
Mieczysław Golba
Maciej Górski
Jan Hamerski

Józef Jodłowski
Andrzej Kalata
Stanisław Karczewski
Marek Komorowski
Waldemar Kraska
Ryszard Majer
Robert Mamątow
Marek Pęk
Zdzisław Pupa
Jarosław Rusiecki
Janina Sagatowska
Michał Seweryński
Wojciech Skurkiewicz